

mu pokoleniu wyolbrzymione. Publikowane dokumenty, będące w większości urzędowymi aktami władz hitlerowskich są wyjątkowo przekonujące w swej wymowie i nie pozwalają na wątpliwości.

Maria Rutowska

MARIA TURLEJSKA: *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*. Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1990, 477 ss.

Pośród bogatej już literatury poświęconej wypełnianiu „białych plam” w najnowszej historii Polski znajdują się pozycje, o których się mówi, że powstały z potrzeby „oczyszczenia od win milczenia i wyrównania krzywd, zrehabilitowania pamięci tych, którzy ich doznali”. Książka Marii Turlejskiej również do nich należy. Autorka, w przeszłości aktywnie i świadomie zaangażowana po stronie budujących powojenny system polityczny i porządek prawny oparty na zakłamaniu i zbrodni, pod wpływem szczegółowych badań źródłowych i nowych faktów, dokonała tu po raz pierwszy radykalnej zmiany wcześniej głoszonych poglądów, odnoszących się do genezy władzy komunistycznej w Polsce.

Praca ukazała się po raz pierwszy w kraju w 1986 r. w drugim obiegu, pod pseudonimem Łukasz Socha, nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej w Bibliotece Kwartalnika Politycznego „Krytyka”. W 1987 r. otrzymała nagrodę Komitetu Kultury Niezależnej „Solidarności”. Po raz drugi została wydana w Londynie 1989 r., nakładem wydawnictwa „Aneks”, tym razem podpisana pseudonimem oraz nazwiskiem autorki. Tematem pracy są przede wszystkim wewnętrzne sprawy polskie, a w szczególności próba rekonstrukcji działania systemu „prawa i bezprawia” w pierwszym powojennym dziesięcioleciu.

Książka zawiera trzy eseje, oparte na bogatym materiale źródłowym oraz cztery aneksy. Esej pierwszy, będący tłem historycznym dla całości opracowania nosi tytuł *Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego a Polska (lato 1941 - jesień 1944)*. Zawiera omówienie celów politycznych ZSRR i sposobów ich realizacji na tle analizy sytuacji międzynarodowej.

Część druga zatytułowana *O prawach i bezprawiu w Polsce lat 1944 - 1948* jest doskonale skonstruowanym studium historyczno-prawnym o wprowadzeniu systemu represji w państwie o ograniczonej suwerenności. Nadrzednym celem wszystkich analiz i podsumowań zawartych w tym rozdziale jest ukazanie prawdy o wypaczeniach „reżimu bezprawia, ze względów moralnych, intelektualnych i politycznych, aby system ten raz obnażony, nie mógł się więcej powtórzyć”.

Najważniejszą część pracy stanowi rozdział *Skazani na śmierć i ich sędziowie (1944 - 1946)*, który wraz z aneksami decyduje o jej pionierskim charakterze. Jest on oparty na analizie dokumentów Ministerstwa Obrony Narodowej, Wydziału Prezydiального Krajowej Rady Narodowej, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz blisko 11 tysięcy wyroków sądowych różnych instancji, aktów oskarżenia, wniosków w przedmiocie ułaskawień, przedstawianych przez składy sądzące, a także skazanych, ich obrońców i rodziny. Dotychczasowy stan wiedzy o zbrodniach sądowych rodzącego się państwa komunistycznego, oparty w większości na relacjach osób będących jego ofiarami, znalazł potwierdzenie w unikalnym materiale źródłowym. Spotkanie historyka z tym materiałem określa M. Turlejska jako przygnębiające i przytłaczające bezmiarem ludzkiego cierpienia, liczbą wydanych okrutnych wyroków, niewspółmiernych do

czynów zarzucanych oskarżonym, niezliczonymi faktami łamania prawa, tak w sferze ustawodawczej, wykonawczej, jak sądowniczej. Autor podejmuje też próbę określenia liczby ofiar tego terroru. Przeszło dwa i pół tysiąca osób skazanych na śmierć i blisko dziesięć tysięcy zabitych i zamordowanych w śledztwie, bez wyroków sądowych, to tragiczny bilans lat 1944 - 1948 sporządzony na podstawie wciąż niepełnych jednak źródeł.

Pracę uzupełniają trzy aneksy, które w znacznym stopniu decydują o jej wartości.

Aneks 1 — poprzedzony uwagami wstępnymi — jest rejestrem spraw osób skazanych przez sądy wojskowe na karę śmierci w latach 1944 - 1946. Obejmuje 661 not informacyjnych dotyczących działalności oskarżonych i przebiegu procesu. Aneks zawiera liczne tabele ułatwiające rozpoznanie wieku skazanych, struktury wykształcenia i liczby ułaskawień.

Kolejny aneks jest alfabetycznym wykazem osób skazanych na śmierć przez sądy wojskowe w latach 1944 - 1946.

Aneks III dotyczy działalności sądów doraźnych. Zawiera listę osób skazanych na karę śmierci przez te sądy, których orzecznictwo charakteryzowało się wzmożoną represyjnością, ograniczeniem praw oskarżonych, a dotyczyło w przytłaczającej większości ludzi młodych, często niepełnoletnich. Zadaniem sądów doraźnych było zastraszenie szerokich kręgów społeczeństwa. Autorka wymienia po raz pierwszy w literaturze historycznej nazwiska przewodniczących składów sądujących, sędziów i prokuratorów oraz ławników uczestniczących w rozprawach.

Ostatnią część książki stanowią dokumenty z tzw. Archiwum Bieruta. W „Protokole otwarcia kas zawierających dokumenty po Bolesławie Bierucie i przekazane przez Jakuba Bermana” znajdują się m.in. materiały śledcze i akta związane z działalnością Biura Specjalnego MBP, dotyczące przygotowywanych procesów politycznych. Zdaniem autorki bez znajomości tych dokumentów nie można pisać historii PZPR, PPR ani KPP.

Książkę opatrzone ponad dwudziestostronicowym indeksem osób.

O pracy Marii Turlejskiej należy powiedzieć, że jest niezwykle w naszej powojennej historiografii pozycją, której wkład w kształtowanie świadomości historycznej społeczeństwa trudno będzie przecenić.

Mirosława Ramza-Stępniak

LUTZ HOFFMANN: *Die unvollendete Republik*. Papy Rossa Verlag, Köln 1990, 298 ss.

Zapewne nikt z podejmujących w RFN w połowie lat sześćdziesiątych decyzję o nakręceniu koniunktury w gospodarce poprzez najem taniej siły roboczej z zagranicy nie przypuszczał, że rozpoczyna się tym samym nowy okres w dziejach społeczeństwa niemieckiego. Sprowadzenie robotników cudzoziemskich oraz prowadzenie niezmiernie tolerancyjnej polityki wobec uchodźców spowodowało, że obecnie ich liczbę szacuje się na ok. 5 milionów osób. Jest to wystarczająca wielkość, aby państwo takie, jakim są Niemcy, odczuło ten fakt w swych strukturach i organizmie społecznym. Jest to przy tym czynnik aktywny, zmieniający i kształtujący ten organizm. Najważniejsze wszak, że samo społeczeństwo niemieckie przestało być homogenne, niezależnie od tego, iż wbrew realiom postrzega się je nadal jako jednorodnie niemieckie. Powstał tym samym swoisty rozziw pomiędzy rze-